

Nie nalali - zagroził bombą

Data publikacji: 17.01.2011 20:55

□

Nie nalali mu wódki, postanowił się zemścić i zadzwonił na policję z informacją, że podłożył bombę. Teraz grozi mu do 3. lat więzienia.

W niedzielę (17 stycznia 2011) w Dolnej Lutyni policjanci mieli pełne ręce roboty. Nieznana osoba kilka minut przed 23. zadzwoniła, że podłożyła bombę w gospodzie „u Bystroně”. - ***Policjanci na miejsce natychmiast wysłali policyjne radiowozy. Jeden telefon wydał się sprawcy za mało, dlatego po 10. minutach zadzwonił znowu i jeszcze raz potwierdził podłożenie ładunku wybuchowego*** – informuje rzecznik prasowy czeskiej policji Zlatuše Viačková

Kiedy patrol policji po kilkudziesięciu minutach zatrzymał podejrzanego, ten tłumaczył, że motywem jego działania było to, że nie chciano mu już w gospodzie nalać wódki... Jego niezadowolenie i złość spowodowały niepotrzebną interwencję kilkunastu radiowozów i stróżów prawa.

Pijany mężczyzna (43l) został odwieziony do Izby wytrzeźwień. Kiedy wytrzeźwieje, zostanie przesłuchany przez prokuratora i zostaną mu postawione zarzuty. Za ten czyn grozi mu od 6 miesięcy do trzech lat więzienia.

[PL]